Rok 1873. Kraków, piątek 6 czerwca Nr. 128.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj".

W Krakowie:		w Austrji z przesyłką pocztową
na czerwiec	. złr. 1. —	złr. 1 40 c.
na czer. lip. sierp. wrze.		„ 5 40 „

Kraków 5 czerwca.

Przedwczoraj Gorczaków znowu miał rozmowę z Andrassym w obecności Schweiniza, posła niemieckiego w Wiedniu. *Vaterland* nie rokuje nic dobrego dla monarchji Habsburgów z tych wszystkich rokowań i wizyt i donosi z wiarogodnego, jak twierdzi, źródła, że Prusy i Rossja już w Petersburgu się porozumiały, aby Austrji ten sam los zgotować, jaki spotkał Polskę; na przeszkodzie jednak temu planowi stanęły tymczasem Czechy: Rossja bowiem nie chce wydać w ręce Prusaków tego słowiańskiego królestwa, a Prusy znowu nie chcą się zrzec doń pretensji, z któremi już chciwy Fryderyk II się nosił. „Czechy — uważa *Vaterland* — są kluczem do panowania nad całą Austrją aż po Adrjatyk, w ręku zaś Rossji są one zaporą, zamykającą Prusakom drogę do Wiednia, Lincu, Gracu, Klagenfurtu i Trjestu." *Vaterland* bierze możliwe kombinacje przyszłości za układ rzeczywisty, w obecnéj chwili zawarty; pomimo to jednak nie można wątpić, że w przymierzu trzech mocarstw państwo Habsburgów najmniéj świetną odegrywa rolę; szydercze uwagi pruskich dzienników o świeżéj przyjaźni austrjacko-rossyjskiéj dość wymownie tego dowodzą. Nie daje się również i to zaprzeczyć, że nie Rossja stara się o przyjaźń Austrji, lecz Austrja o przyjaźń rossyjską i to w sposób niezupełnie odpowiedni godności wielkiego mocarstwa. Wiedeńskie pisma ministerjalne zapewniają, że dwie kwestje, które dotychczas przeszkadzały obu gabinetom szczerze się porozumieć, t. j. kwestja polska i wschodnia przestają odtąd być jabłkiem niezgody. „Obłędy naszéj polityki, które nas wiodły niekiedy do narodowo-polskiego obozu, już nie będą mieć miejsca," mówią te pisma. Co do Turcji, to jéj los również odtąd nie powinien obchodzić Austrji; Turcja nie posiada warunków życia — i niech się z nią stanie, co chce. A za tę pokorę żąda Austrja od Rossji tylko, aby zaprzestała hecy panslawistycznéj. Lecz Rossja nie daje w tym względzie żadnéj gwarancji, i bardzo się mylą dzienniki ministerjalne, wyobrażając sobie, że car wyrzecze się tradycyjnéj polityki swego domu.

Zwycięzka koalicja monarchistów francuzkich nie czyni żadnych postępów na drodze bliższego porozumienia się. Bonapartyści i orleaniści nie nawidzą się tak dobrze dziś, jak przed 24 maja. Co się tyczy Thiersa, organ jego *Bien public* powtarza, że on wytrwa na swém stanowisku deputowanego i będzie brać udział w ważnych pracach, jak mu powinność jego nakazuje. Wszystkie usiłowania, aby go trzymać zdaleka od izby, nawet przestrogi nie zdołały go odstraszyć. Kłopoty zaś rządu nie zmniejszyły się wcale. Ultraklerykaliści również się gotują wylać żółć swoją na obecne, choć katolickie ministerstwo, za to, że ono z ważnych powodów nie myśli dziś dobyć miecza dla przywrócenia papieżowi dziedzictwa Piotrowego. *Français,* uchodzący za organ ks. de Broglie, dowodzi, że interpelacja na korzyść sprawy ojca św. nie powinna tymczasem mieć miejsca. Oto jego słowa: „*Evenément,* a za nim niektóre inne dzienniki lewicy doniosły, że znaczna liczba deputowanych z prawicy zamierza podać do rządu zbiorowy adres na korzyść papieża. Dzienniki te dodają, że prawica z tego powodu odłożyła nawet interpelację, którą miała wystosować do ministerstwa ze względu na uchwałę włoskiego parlamentu w kwestji stowarzyszeń religijnych. Otóż w téj formie wiadomość *Evenément* jest całkiem fałszywą. Większość wié, że rząd ma pilne oko na interesa stolicy św. i nic nie pominie, coby im korzyść przyniosło. Sam fakt, że szanowny p. de Corcelles reprezentuje nas w Rzymie, jest już wymownym dowodem usposobień, które rząd francuzki żywi dla stolicy św. Dziś więc nie ma mowy ani o adresie, ani o interpelacji."

Discusion donosi o ustawie względem reorganizacji wojska, przedstawionéj kortezom hiszpańskim, jak następuje: „Armja ma się składać z 80,000 ludzi, z tych 55,000 przypada na piechotę, 10,000 na jazdę, 9300 na artylerję, 3300 na korpus inżynierów, a reszta na inne części wojska. Piechota będzie liczyć 40 pułków po 2 bataljony każdy, następnie 20 bataljonów strzelców, jeden bataljon wysp Kanaryjskich i pułk Fijo de Centa. Artylerja będzie się składać ze 4 pułków pieszéj, 5 pułków konnéj i 2 pułków górskiéj artylerji. Jazda będzie liczyć 20 pułków ze 4 szwadronami, oraz jeden szwadron z Galicji i jeden z Maljorki."

W tych dniach donosił *Kawkaz* z Tyflisu, że oddział pułkownika Markozowa, który wymaszerował z Krasnowodzka nad morzem Kaspijskiem, zbliżył się do granic Chiwy o wiorst 80. Byłoby to zatém pierwsze wojsko rossyjskie, które obecnie musi się znajdować na ziemi chiwańskiéj. Według wiadomości, w Orenburgu otrzymanéj, oddział, który ztamtąd wyruszył, przybył 5 maja do Urgu, zkąd pomaszerował daléj do Kungrad. Tym sposobem wyprawa dosięgła już kraju, obfitującego w wodę.

Zamach tarnowski.

II.

Internacjonal ma długie ręce! odgraża się komunista Szmucer marszałkowi Moranowskiemu w komedji młodego Fredry. *Ce spectre rouge,* to wróble straszydło, przystrojone chyba w czerwone strzępy podartéj jakiéj spódniczki, z desek teatralnych przeniósł pewien organ na scenę rzeczywistego życia i wziął ztąd pochop do przypuszczenia, że i w tarnowskim „zamachu na Pana Boga" umaczał Internacjonal swe „długie ręce" i że sidzińskich sekciarzy użył w tym celu jako „najodpowiedniejsze narzędzie demonicznie skombinowanéj agitacji."

O sidzińskiéj sekcie mało co wiedzieliśmy w kraju, nie podawało o niéj wiadomości dziennikarstwo, nie uznał za rzecz stosowną ogłosić ją za „formalną" herezję konsystorz, spokojnie wyczekiwały jéj wygaśnięcia władze krajowe, — aż tu długoręki internacjonal dopatrzywszy się z brzegów Albionu tego fermentu gdzieś pod Babią górą argusowemi swemi oczyma, wyseła emisarjusza swego do wadowickiéj piekarni i zfanatyzowawszy Antoniego Banasia wmawia w niego, że jest synem bożym czy duchem świętym i na cześć i zwycięztwo komunistycznych zasad każe mu w Tarnowie strzelać do Pana Boga.

Oto przebieg wypadku wedle sprawozdania ultramontanów. Ślepéj trzebaby wiary, aby im uwierzyć!

Przeglądnijmy teraz nazwiska ludzi wplątanych w tę sprawę, o ile one dotąd z dziennikarskich korespondencyj doszły do wiadomości publicznéj. Może te nazwiska co nam powiedzą.

Otóż oprócz nazwiska Banasia, widoméj głowy tego nowego kościoła, podają nam dzienniki tylko wiadomość o kilkunastu uwięzionych **dziewkach**, z klasy służebnéj, po większéj części podobno pochodzących z Sidziny, z Chochołowa, z Wadowic; a jak twierdzą, także i z Bochni. Czy między uwięzionymi znajduje się oprócz proroka drugi jaki mężczyzna — niewiadomo zgoła. Natomiast podają korespondencje dziennikarskie następujące osoby jako ściśléj lub luźniéj z sprawą sidzińskiéj sekty związane:

Ś. p. ks. Wojciech Blaszyński, b. proboszcz w Sidzinie i fundator kościoła w Chochołowie.

Ks. Tomasz Kosek, jego były wikary, późniéj w Wadowicach (pod Tarnowem) a obecnie proboszcz w Chochołowie.

Ks. Pius Markl w Krakowie, dominikan *strictioris observantiae,* sekretarz Ojca Jandla, byłego generała zakonu.

Ks. Tyburcy, paulin ze Skałki i jeszcze kilku księży wymienionych przez tegoż ostatniego w jego biografji księdza Blaszyńskiego. Na nich kończy się lista osób z sidzińskiemi sekciarzami w przyjaznych zostających relacjach.

Czy to wszystko internacjonaliści? czemuż nie ma między nimi osób świeckiego stanu z jakiém takiém wykształceniem? Czyżby to księża nawarzyli tego piwa? Czyżby to z ich poduszczenia miał być wykonany ów niesłychany zamach w tarnowskim kościele OO. Bernardynów?

Uchowaj Boże! Niedorzecznością byłoby ich o coś podobnego posądzać, ale...

Ale i w tym wypadku, jak w wielu podobnych, kto inny niebacznie nagromadza zapasy nafty lub jakiegobądź palnego materjału a kto inny podpala... Iskierka do wysadzenia takiéj miny religijnego fanatyzmu znajdzie się zawsze, — mniejsza o to czy z świadomością rzucona czy nieświadomie, czy ją rzuci zła wola czy proste szaleństwo. Skutek ten sam.

Przejdźmy pojedyńczo wspomnianych księży:

Ks. Wojciech **Blaszyński**, pleban sidziński, przez 32 lat nauczając w téj wsi, zaprowadził tam, jak wiadomo, owe Bractwo Szkaplerza św., z którego wyrodziła się następnie sidzińska sekta apostołek. Jako sekta przybrała ona niewątpliwie dopiero po śmierci jego dzisiejsze swe znaczenie, ale że już przez ks. Wojciecha zaprowadzone obyczaje i obrządki i głoszone przez jego apostołki nauki trąciły herezją, w dowód tego wystarczy nadmienić o kilkakrotnych komisjach duchownych zsełanych do niego w téj sprawie, a wreszcie o wzbronieniu mu spełniania w obcych parafjach np. na odpustach jakiéjbądź funkcji kościelnéj, miewania kazań, słuchania spowiedzi itd.

Ks. Tomasz **Kosek** jego wikary wraz z kilkoma proboszczami w okolicy należał do jego najgorętszych zwolenników. Po śmierci ks. Wojciecha (11go sierpnia 1866 r.) ostrzegano lud z ambony w Chochołowie i w Czarnym Dunajcu, aby się jego „błędną i fałszywą nauką nie uwodził, a kto się dał uwieść, aby odstąpił od niéj". W Sidzinie i w Chochołowie, gdzie kaznodzieja porównał ks. Wojciecha z Lutrem, lud nie dał mu dokończyć kazania, a następnie parafjanie tych gmin spisali dwa akta, w których stawiąc owych kaznodziejów „pod pręgierz", co do „bezczelnych" zdań przez nich wypowiedzianych oświadczają, jakoby tonem synodu, dosłownie: „**potępiamy** je całą duszą". Wśród licznych podpisów znakiem krzyża na tych dokumentach, cztery są własnoręczne.

O ks. Blaszyńskim wypadnie nam szerzéj się rozpisać. Tu powiemy tylko nawiasem, iż zarówno jak on był tak i zfanatyzowane przez niego apostołki najsilniéj są o swéj ściśléj rzymsko-katolickiéj ortodoksji przekonane. Księży, którzy nie postępują wedle zasad ś. p. ks. Blaszyńskiego, nie zachowują obyczajów religijnych przez niego zaprowadzonych a im ludu pouczać w swoich parafjach nie dozwalają, nazywają one „wilkami w owczarni", ostrzegając parafjan przed ich wpływem i ich nauką, która od Boga odwodzi a prowadzi do piekła. . . A jednak mieniąc siebie ofiarą księżego prześladowania, uważają się one za najbardziéj prawowierne i wyłącznie prawowierne. — Zwykła to cecha wszystkich sekt i herezyj w pierwszéj fazie ich rozwoju. Świadczy o tém historja kościoła.

O ks. **Tyburcym**, paulinie, powiemy tylko, iż wydał w roku 1870 (za zezwoleniem zwierzchności duchownéj!) ludową broszurę o 111 stronicach zawierającą biografję ks. Blaszyńskiego, swego „przyjaciela", a to głównie dla tych „dusz pobożnych, które ks. Wojciech prowadził, ku pociesze serc ich udręczonych pociskami ludzi niecnych i Boga się niebojących". Broszura ta wielce rozpowszechniona między ludem wiejskim, szczególnie na Podhalu, mówi o księdzu Blaszyńskim jako o świętym, prawi o cudach, które świętości jego dały świadectwo, i najbardziéj się przyczyniła do podtrzymania sidzinizmu po śmierci księdza B. — Zdamy o niéj sprawę obszerniéj.

Ks. **Pius Markl** dominikan, jak się dowiadujemy, pociągniętym już został do odpowiedzialności przez ks. Jarzębińskiego, nowoobranego przeora zakonu, za tajemnicze jakieś stosunki z sprawcami tarnowskiego zamachu. Znaleziono bowiem u jednego z bogobójców czy u samego Banasia ofiarowany na pamiątkę z podpisem tegoż księdza obrazek z mistycznemi znakami, które *Czas* z „masońskiemi" porównał. Jestto jak wiadomo gołąb opasany cierniową koroną, przygnieciony krzyżem, zlany krwią — to wedle tłumaczenia *Czasu* i *Gaz. Nar.* ludzkość uciemiężona przez religję Chrystusową. Gołąb ten trzyma wydarte z korzeniami drzewo — kościół katolicki, z napisem u dołu: *Fiat!* W górze korona z dziewięcioma krzyżami, z których dwa złamane.

Na tém kończymy spis osób do intelligentnéj części społeczeństwa należących a wplątanych w sprawę Banasia i sekty sidzińskiéj. Czy sidzinizm z Banasiem stoi w saméj rzeczy w tak ścisłym związku jak donoszą korespondenci, śledztwo wkrótce okaże. Gdyby się okazało, że tak nie jest, nie zmieni to w niczém istoty rzeczy. Sidzinizm, jeźli tak wielkiego szaleństwa dotąd nie wywołał, to wywoływał mniejsze a w dalszym rozwoju swym mógłby się i gorszych obłędów stać powodem. A Banaś? Banaś wychował się w okolicy słynącéj **dziesięcioma** cudownemi miejscami, przebywał przez długi czas w Kalwarji, gdzie jego bracia są właścicielami sklepów, zajmował się ciągle czytaniem dostarczanych mu przez księży „ćwiczeń religijnych." Mniejsza o to zatem czy ostatecznie sidzińskie apostołki zawróciły mu głowę, czy on je do ostatecznego doprowadził szaleństwa, czy w żadnym z sobą nie stoją związku. Jeden i ten sam chorobliwy dogmatyzujący zelotyzm ultramontański wywołał obie te potworności. Jednaki ich rodowód, z jednego oba mętnego płyną źródła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Korespondencje „Kraju".

Lwów 3 czerwca.

C. [**Żydowski komitet wyborczy**] odbył wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, na którém po wyborze prezesa

w osobie dra Koliszera, zastępcy dr. Kohna i sekretarza p. Lazarusa, przystąpiono do dyskusji nad kwestją programu. Dr. Fraenkel podniósł pierwszy potrzebę ogłoszenia publicznie programu politycznego przez komitet, a to już dla tego samego, aby wyborcom chrześcijańskim okazać, iż zarzuty czynione bezustannie żydom, jakoby byli sojusznikami centralistów i nieprzyjacielami kraju i t. d. są bezzasadne. Członek Buber oświadcza, iż zadaniem komitetu rozwijanie programu być nie może, on głównie wybranym został do kierowania i przeprowadzenia wyborów bezpośrednich po myśli większości obywatelstwa żydowskiego, dla tego też nie o programie, lecz raczéj o środkach i drogach mówić należy, jakich komitet do osiągnięcia tego celu imać się powinien. W kwestji téj przemawiało jeszcze kilku członków, popierając poprzedniego mówcę, a ostatecznie uchwalono nie ogłaszać żadnego programu politycznego, lecz wybrać komitet wykonawczy z dziewięciu członków, któryby na najbliższém posiedzeniu przedłożył komitetowi wyborczemu szczegółowy program akcji przedwyborczej. Następnie przystąpiono do wyboru owego komitetu wykonawczego. Wybrano dra Koliszera, dra Kohna, p. Lazarusa, kaznodzieję Löwensteina, dr. Frieda, p. Bubera, dr. Byka, dr. Manscha i dr. Witza. Następne posiedzenie ma się odbyć pojutrze. Słyszę, że komitet wykonawczy już zaraz po ukonstytuowaniu się uczynił pierwszy krok do porozumienia się z centralnym komitetem wyborczym, opowiadano mi przynajmniéj jako rzecz pewną, iż komitet żydowski oświadczyć miał gotowość do solidarnego działania przy wyborach z komitetem centralnym, pod warunkiem, jeżeli tenże pewną liczbę kandydatów żydowskich w poczet kandydatów wyborcom polecić się mających, przyjmie. W razie przyjęcia téj propozycji, łatwo przyjśćby mogło do połączenia się obu komitetów, a wtedy sprawa, która w skutek wycieczek *Gazety Narodowéj* przeciw żydom, bardzo łatwo jak najszkodliwszy wziąśćby mogła kierunek niezawodnie w myśl programu większości kraju rozstrzygniętą będzie.

Wiedeń 4 czerwca.

ω. Podejmowanie cesarza rossyjskiego i jego orszaku, odbywa się według programu ułożonego na dworze tutejszym. Dziś była parada wojskowa na placu mustry „Schmelz“ bardzo świetna i wyszczególniona tém, że N. Pan osobiście dowodził zebraną armją na cześć swego dostojnego gościa.

Publicystyka tutejsza nawiązuje do tych odwiedzin konjunktury pokojowe, choć nie z taką pewnością siebie, jak podczas zjazdu trzech monarchów w Berlinie. Wewnętrzne sprawy polityczne nie stoją pozornie na porządku dziennym, jednakże z różnych stron dochodzą wiadomości, że ze strony centralistów robią się przygotowania do wyborów po wszystkich okręgach i w każdéj prowincji mają urządzić centralne komitety, a w niektórych miastach osobne bióra, które mają zbierać informacje osobne co do okręgów mięszanych i takowe zasełać do komitetów odpowiednich. Charakterystyczném jest w teraźniejszéj agitacji wyborczéj u niemieckich centralistów, iż nigdzie nie ma mowy, jak przedtem, o rozszerzeniu swobód o polepszeniu stosunków prawnych, reformie podatkowéj i t. d. tylko o utwierdzeniu konstytucji jaka jest i o przeprowadzeniu takiéj rady państwa, żeby tylko żywioł niemiecki miał głos rozstrzygający, co naturalnie stanie się faktem, jeźli będą mieli większość „Verfassungstreue.“

Bardzoby się mylił, ktoby sądził, że „samowiedni“ centraliści a przedewszystkiem Austrjacy niemieckich tendencji, przyciągając do siebie zwolenników innych narodowości, by za ich pomocą mieć większość głosów w parlamencie, tych ludzi uważali za równych sobie i ich przypuszczali do jakiegokolwiek politycznego wpływu.

To się z całym systemem nie zgadza, który oparty na „hegemonji“ szczepowéj, bo tylko tym sposobem utrzymać się może sztuczna większość w rządzeniu państwem, jakąśmy mieli dotąd, jeźli się znajdzie dostateczna ilość „mameluków“ do pomocy i biernéj służby centralistów.

I o cóż to chodzi np. w Galicji, jeźli słyszymy o usiłowaniach przeprowadzenia posłów ruskich lub żydowskich do rajchsratu ze strony partji centralistyczno-niemieckiéj i rządu centralistycznego? Bardzo wielu interesowanych wie tylko, że chodzi o wybór posła „verfassungstreu“, ale więcéj nie wie i daléj nie myśli.

Rząd t. j. faktyczna władza, wolność, o któréj piszą i „konstytucja“ którą chwalą w Wiedniu — tych rzeczy się trzymać, może wystarczy dla „naiwnych“, nie myślących o kraju i jego uprawnionych potrzebach. Ci zaś, którzy trochę myślą, muszą i mogą łatwo pojąć, że dziś tylko ta alternatywa możebna: albo system centralizacji się utrzyma, co wtedy możliwe, jeźli niemieccy koryfeusze z różnych krajów dostaną obcych „mameluków“ bezwiednych, i wtedy o „polepszeniu stosunków“ czy politycznych czy materjalnych nie ma mowy; albo system ten się nie utrzyma, jeźli ta koterja centralistyczna, która rządzi, przy wyborach w innych krajach nie otrzyma pomocy liczebnéj, na którą rachuje. A wtedy w naturalnéj konsekwencji musi nastąpić organizacja państwa inna, na podstawie równych praw i obowiązków, czyli w przeciwstawieniu do centralizmu na podstawie federalistycznéj.

Czyli więc donoszą wiedeńskie organa z Galicji, że tam to „komitety żydowskie“, to komitety rusinów czy rady ruskiéj, czy nareszcie jakiś może zmyślony komitet „verfassungstreuer Grossgrundbesitzer“ się zawiązują, to o żadnym z nich nie myślą inaczéj, jak że to będzie materjał przydatny do wzmocnienia budynku centralistycznego Austrji, w którym gospodarować będą: Niemcy-centraliści dziś austrjackimi się jeszcze nazywający.

Wszystkie wykręty i tłumaczenia sofistyczne, nie mogą wypaczyć prawdziwego stanu rzeczy. Nie ma pośredniéj drogi: albo się jest za centralizacją, albo przeciw temu systemowi.

Co się nazywa lub z umysłu dodaje: to liberalne, to postępowe, a w przeciwstawieniu to reakcja, to ultramontanizm; to w Austrji humbug; popatrzmy na odmienne wagi i miary tylko w rzeczach materjalnych tu i w Czechach (np. Założne włościańskie), a zobaczymy co warte ogólniki.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj z dnia 5 czerwca.

Prezydujący dr. Szlachtowski, sekretarz Zawiłowski — posiedzenie otwarte o godzinie $5^3/_4$.

Po odczytaniu protokółu z posiedzenia poprzedniego, zabrał głos wice-prezydent Szlachtowski wspominając o pozostawionym testamencie przez ś. p. Zubowskiego, i takowy do wiadomości rady podaje. Testament opiewa następujące zapisy: Z majątku zmarłego, składającego się z kamienicy w rynku głównym tak nazwanéj „pod kanarkiem“ i z funduszu 10,000 złr. umieszczonego w listach zastawnych galicyjskich przynoszących 7%, jak również i z pozostawionych ruchomości, zmarły przeznacza: 50 złr. rocznie na jałmużnę, 100 złr. corocznie na straż ogniową ochotniczą, pewną nieokreśloną kwotę na podtrzymywanie grobu, gdyby się tego okazała potrzeba — daléj zmarły zapisuje resztę majątku na stypendja dla uczącéj się młodzieży udzielane w kwocie 150 złr. corocznie, i to młodzieży ze stanu wiejskiego lub miejskiego dla szkół niższych, a dla akademików poświęcających się tylko medycynie i filozofji. Rozdawanie stypendjów przynależy prezydentowi miasta. Gminę krakowską mianuje zmarły uniwersalnym swym spadkobiercą, zaś egzekutorem swéj woli przeznacza bibljotekarza K. Estreichera.

Po odczytaniu testamentu ś. p. Zubowskiego, p. wice-prezydent przedstawiając pięknie i szlachetnie rozporządzony majątek ostatnią wolą zmarłego, proponuje, ażeby rada przez powstanie oddała cześć zmarłemu, co téż w téj chwili uskuteczniła.

Następnie dr. Szlachtowski wnosi podanie prezydenta Dietla o udzielenie mu dwumiesięcznego urlopu dla słabości zdrowia, do czego rada jednogłośnie się przychyliła.

Następnie zabrał głos r. m. Weigel jako sprawozdawca sekcji skarbowéj, i kontynuje przerwane sprawozdanie z przeszłego posiedzenia. Radca Weigel imieniem komisji stawia wniosek, ażeby szpital św. Ducha wypowiedzieć wydziałowi krajowemu i z upływem roku objąć go w posiadanie, gdyż ten gmach z powodu rozmaitych względów tak ekonomicznych jak i sanitarnych jest niezdolny do swego przeznaczenia.

Radca Rzewuski występuje przeciwko wnioskowi komisji, a to z powodu, że szpital główny dla obłąkanych w Kulparkowie nie będzie wygotowany na czasie, że dla warjatów krakowskich, których jest dość znaczna liczba, nie byłoby w takim razie zapewnionego miejsca i że nowy szpital w przeciągu roku nie mógłby stanąć, i inne pomniejsze przytoczył powody.

Radca Chrzanowski popiera wniosek komisji dla dwóch względów, że dom ten nietylko nie mógłby już służyć za szpital dla chorych, ale nawet pobyt tam ludzi chwilowo cierpiących mógłby przyprawić o chorobę; daléj, że utrzymanie szpitala nie należy do gminy, ale do wydziału krajowego, który dbać o to powinien, że fundusz miejski jaki został wyłożony na ten plac i budynek nie przynosi żadnych dla miasta korzyści, ale nawet straty, i że ogólny szpital dla warjatów pod Lwowem, podług zawartéj umowy powinienby być gotów w tym roku.

Dr. Muczkowski przedstawia trudności prawnicze co do wypowiedzenia kontraktu, utrzymując, że kontrakt najmu jest w ten sposób zrobiony, że nie będąc na czasie wypowiedzianym, niepodobna będzie przed trzema latami przyjść do posiadania szpitala, i że z tego względu popiera poprawkę p. Rzewuskiego. Wątpliwości te i twierdzenia zostały odparte przez dr. Weigla, który wykazał, że w takim tylko razie wydział krajowy mógłby oponować, gdyby gmina chciała ten gmach komu innemu wynająć, ale ponieważ gmina pragnie niezdatną ruderę usunąć, a grunta z większą korzyścią dla gminy sprzedać, wątpliwość prawna zostaje przeto usuniętą.

Wniosek komisji oddany pod głosowanie, został przyjęty. *(D. n.)*

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 5 czerwca.

Kraków. — [W sprawie bezpośrednich wyborów do rady państwa]. — Zamieszczamy nadesłane nam z komitetu wyborczego krakowskiego ogłoszenie:

Dla przeprowadzenia wyborów do rady państwa odpowiednich godności i interesom kraju, centralny komitet wyborczy krakowski uchwalił następującą organizację wyborczą:

1. Dla wyboru posłów z większéj posiadłości, będzie utworzony w każdym okręgu wyborczym komitet okręgowy. Komitety te wybierane będą przez zgromadzenie wyborców większéj posiadłości, a zwołaniem tych zgromadzeń zajmie się komitet wyborczy w właściwym czasie.

2. Dla wyboru posłów miejskich będzie w każdém mieście przydzieloném ustawą wyborczą do grupy miast utworzony osobny komitet miejscowy. Miejscowe komitety miejskie wybierane będą przez zgromadzenie wyborców miejskich, zwołaniem zaś tych zgromadzeń zajmie się we właściwym czasie centralny komitet.

3. Dla wyboru posłów z gmin wiejskich, tudzież z miast i miasteczek przyłączonych ustawą wyborczą do gmin wiejskich, ustanowiony być ma w każdym powiecie politycznym, a w szczególności w siedzibie każdego powiatu politycznego osobny komitet. Do organizacji tych komitetów, która bezzwłocznie ma nastąpić, powoła komitet centralny osoby w właściwym powiecie zamieszkałe i z stosunkami miejscowemi obeznane.

Dr. *Zyblikiewicz*, prezes komitetu.

Ochotnicza straż pożarna krakowska zamierza w niedzielę dnia 8 b. m. zrobić wycieczkę na Wolę justowską, ma się rozumieć jeżeli pogoda sprzyjać będzie. Na ten cel zamówiono już salinarną muzykę z Wieliczki. Straż wyruszy z rana po wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Wojciecha. Po południu tańce w ogrodzie wolskim. Dla mężczyzn do stowarzyszenia nie należących wstęp do ronda będzie wolnym za okazaniem biletu, który nabyć można w sobotę na strażnicy pogotowia pożarnego przy wieży ratuszowéj a w niedzielę na miejscu zabawy. Damy mają wstęp wolny. W powrocie, który nastąpi o godz. 9 wieczór, zostaną spalone na błoniach ognie sztuczne, które przygotowuje młody pyrotechnik p. Mądrzykowski. Podczas wycieczki, służbę pogotowia pożarnego w mieście pełnić będzie jeden oddział straży ochotniczéj i cała dotychczasowa straż ogniowa miejska. Nie wątpimy, że wycieczka jak najświetniéj się uda.

Dowiadujemy się również, że to samo stowarzyszenie zamierza urządzić wycieczkę do Niepołomic, w celu zwiedzenia tamecznego starożytnego zamku, kościoła i dębu, pod którym spał w czasie łowów król August II.

Z sądu karnego. — W piątek odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Wojciecha Samka i Kazimierza Cholewy o ciężkie uszkodzenie ciała, Stanisława Synowca o gwałt publiczny, Wincentego Starowicza o ciężkie uszkodzenie ciała, Stanisława Bogusiewicza i dwóch wspólników o rabunek.

Na sobotę nienaznaczono żadnych rozpraw ostatecznych.

Jak się dowiadujemy, obiega po Kazimierzu do podpisu pomiędzy mieszkańcami prośba do magistratu krakowskiego, żeby piec wapienny na Kazimierzu, który się znacznie przyczynia do uczynienia téj części miasta mniéj zdrową niż inne, został usunięty.

Zabawa ludowa. — W niedzielę dnia 8 czerwca, odbędzie się w Przemyślu na górze zamkowéj na dochód funduszu straży ogniowéj ochotniczéj, zabawa ludowa w połączeniu z loterją fantową, wystawą kwiatów i dwoma przedstawieniami amatorskiemi, z których pierwsze p. t. „Pochód z pochodniami,“ krotochwila w 1 akcie przez Aurelego Urbańskiego; drugie zaś p. t. „On będzie moim,“ komedja w 1 akcie przez Kazimierza Kaszewskiego, w połączeniu z obrazami z żywych osób i kwartetami męzkiemi. Wieczorem wielkie oświetlenie góry zamkowéj. W razie niepogody odbędzie się zabawa we czwartek dnia 12 b. m.

Wojciech hr. Dzieduszycki, autor „Powieści Wschodu i Zachodu“ oraz „Bohdana Chmielnickiego“, połączył się w d. 1 czerwca b. r. we Lwowie związkiem małżeńskim z panną Seweryną hr. Dzieduszycką.

Wydawnictwo *Kurjera Stanisławowskiego* wstrzymane zostało na kilka dni, z powodu, że prokuratorja uznała pismo to za polityczne. W miejsce tedy *Kurjera*, skoro tylko pozwolenie udzielone zostanie i drukarnia stanisławowska przysposobi się do drukowania, wychodzić będzie *Goniec Stanisławowski*.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy! Pomimo przeszkód stawianych przez nienawistne narodowości naszéj żywioły, stowarzyszenie czytelni polskiéj w Białej zawiązało się i na podstawie reskryptu wys. c. k. namiestnictwa z d. 31go stycznia r. b. do l. 3637 weszło w życie. Wprawdzie liczy ono dotąd nie zbyt wielu członków, ale jest nadzieja, iż zastęp nasz powiększy się i przeświadczony o potrzebie bronienia téj wysuniętéj placówki, na raz zajętém stanowisku wytrwa. Wszakże ażeby garstka naszych, mająca do czynienia z silną falangą niemczyzny opartéj o Bielsk, skutecznie opierać się mogła, trzeba jéj pokazać, iż kraj gotów jest wspierać ją i zasilać środkami obrony. Podczas gdy inne miasta galicyjskie w najgłębszym spokoju rozwijać się mogą w duchu właściwym i ani marzą o zaciętéj walce, którą tutaj na każdym kroku staczać trzeba, Biała uważana już za straconą pikietę narodową, ogołocona z książek, czasopism i szkół polskich, zasługuje na poparcie zacnych obywateli w okolicy i kraju, a to bądź przystąpieniem do stowarzyszenia jako członkowie wspierający, bądź zasilaniem czytelni książkami, broszurami, wypracowaniem odczytów popularnych i t. p. Wydział stowarzyszenia czując tę potrzebę odwołuje się więc do patrjotyzmu ludzi dobréj woli, do panów autorów, księgarzy, profesorów, dziennikarzy i księży, licząc na to, że odezwa jego znajdzie odgłos w szlachetnych piersiach i nie pozostanie bez skutku. — Wszelkie zgłoszenia i przesyłki przyjmuje kasjer stow. p. Kazimierz Buski.

Biała w maju 1873. — W imieniu wydziału: F. Wyspiański, zastępca prezesa; Walerjan Döning, sekretarz.

Cesarz oddał księciu Czarnogórskiemu do użytku parowiec wojenny do podróży z Tryestu do Kotaru. Według umowy między hr. Andrassym a ks. Czarnogórskim, ten ostatni będzie trzymał ajenta dyplomatycznego w Zadarze.

Cesarz rossyjski mianował arcyks. Ludwika Wiktora, właścicielem jednego pułku piechoty.

Carewicz w liczném towarzystwie arcyksiążąt i rozmaitych innych książąt, zwiedził we wtorek wystawę; cesarz z powodu chwilowéj słabości pozostał w domu. Dziwna rzecz, że gdzie tylko pokazał się carewicz, tam publiczność trzymano w pewném oddaleniu. Mnóstwo ajentów policyjnych zajmowało park pałac wystawy. Co to wszystko znaczy?

Minister handlu zniżył, począwszy od dnia 9 b. m. oprócz niedziel i świąt, także w każdy

poniedziałek i czwartek cenę wejścia na wystawę powszechną z 1 złr. na 50 cent., przez czerwiec.

Podczas Zielonych świątek liczba zwiedzających wystawę wiedeńską przenosiła 88,000 osób, między którémi było 70,000 okolicznych wieśniaków. Jestto dotychczas największa cyfra zwiedzających od chwili otwarcia wystawy. Tegoż dnia także zauważano i stwierdzono, że dużo osób uczęszcza na wystawę za biletami wydawanemi na inne osoby na ich własne nazwiska. Kilku takich amatorów powodujących się zbytnią oszczędnością, policja zmuszoną była pozbawić chęci oglądania wystawy przez dwa dni, a to zamykając ich i utrzymując nie bardzo wygodnie, kosztem państwa.

Z powodu gwałtownéj ulewy przerwaną została komunikacja na kolei koszycko-bogumińskiéj, między stacjami Czacza a Neustadt.

Wielki klucz Rzadkowo w Wielkopolsce pod Piłą, własność rodziny Grabowskich, zostanie d. 13 b. m. w drodze koniecznéj subhasty sprzedany. Spodziewać się należy, że nie przejdzie w ręce niemieckie.

Przed paru dniami donosiliśmy o wskazówkach podanych przez *Kur. Codz.* w Warszawie, jakoby zaginiona Anna Boeckler znajdowała się w zakładzie oftalmicznym w Warszawie. Dziś zaś telegram p. M. Boeckler przesłany do dziennika *Germania* oznajmia, że ciało Anny Boeckler zostało znalezione, i że spodziewać się należy, że morderstwo na dziecku zostało popełnione.

Bielany pod Warszawą zwiedziło w drugi dzień Świąt Zielonych 42,000 osób.

Kucharzewski, znany i bardzo uzdolniony rzeźbiarz, otrzymał na wystawie sztuk pięknych w Petersburgu medal za posąg marmurowy, wyobrażający młodą Rzymiankę z palmą w ręku. Posąg ten wysłany został do Wiednia, gdzie zajmie miejsce na wystawie powszechnéj.

Wystawa w Warszawie. — Podczas przyszłorocznéj jesieni urządzoną być ma w Warszawie wystawa płodów rolniczych, w któréj oprócz wystawców z Rossji, będą mogli wziąć udział i zagraniczni wystawcy.

Dwie nowe fabryki powstają w Warszawie a mianowicie fabryka czekolady przy ulicy Zatyłki i browar przy ulicy Waliców i Ceglanéj.

† Ratazzi, b. minister włoski, umarł dzisiaj o godz. $9\frac{1}{2}$ rano w Frosinone.

Bibljoteki klasztorne w Rzymie. — Podług wiadomości szczegółowych, zebranych przez dziennik *Riforma* o licznych bibljotekach przechowywanych w klasztorach rzymskich, znajduje się w klasztorze Dominikanów Minerwa 200,000 tomów i przeszło 30,000 szacownych rękopismów; w klasztorze św. Augustyna 150,000 tomów i 2945 rękopismów; w innych większych bibljotekach znajduje się 293,000 książek, a nawet do 400,000. Jeżeli dodamy ilość, jakie zawierają inne mniejsze bibljoteki, w takim razie ogół ksiąg znajdujących się w klasztorach rzymskich stanowi skarb 700—800,000 tomów i 37,945 rękopismów.

Poświęcenie się dla nauki. — P. Decroix członek towarzystwa aklimatyzacyjnego w Paryżu dowiódł nieszkodliwości w jedzeniu mięsa pochodzącego z konia czy to nosatego czy parszywego. Doświadczenie robił śmiało na sobie samym. Jadł najprzód gotowane mięso z koni nosatych i parszywych; następnie chciał się dowiedzieć czy amatorzy nawpół surowych bifsztyków nie są narażeni na jaką chorobę. Połknął w tym celu dwanaście kawałków surowego mięsa, pochodzącego z konia nosatego, lecz nie doznał żadnéj z tego powodu niedyspozycji.

Nie dosyć na tem. P. Decroix chciał sprawdzić czy mięso z wołów, baranów i cieląt skonfiskowane przez inspektorów jatek, rzeczywiście było niezdrowe. Przez sześć miesięcy jadł mięso skonfiskowane, którem karmiono zwierzęta z menażerji w ogrodzie botanicznym; nie znalazł w nim smaku odmiennego od zwykłego jatkowego mięsa. Tak więc, konkluduje p. Decroix; po dziesięcioletniem osobistem doświadczeniu twierdzę stanowczo, że bez najmniejszego niebezpieczeństwa, można spożywać mięso gotowane, nie zepsute, z konia, wołu lub barana, padłych na jakąkolwiek bądź chorobę: nosaciznę, karbunkuł (?), księgosusz, suchoty i t. p.

Pomimo tak stanowczego twierdzenia p. Decroix, dalsze dopiero w tym kierunku doświadczenia mogą nam całkowicie wyjaśnić ciemną tę sprawę.

Nowy sposób bicia wołów. — W celu oszczędzenia zwierzęciu cierpień przy zabijaniu większych sztuk bydła, p. Bruneau, prezes komisji w ogólnéj rzezalni w La Villette, wynalazł przyrząd, który znosi wszystkie niedogodności dotychczasowego systematu. Przyrząd składa się ze skórzanego kaptura przymocowanego za pomocą rzemieni i przyłożonego na oczach zwierzęcia. W środku tego kaptura i w odpowiedniéj wysokości wszyta jest w skórę blaszka żelazna, która doskonale przylega do czoła zwierzęcia. Blaszka ma w pośrodku przebitą dziurę; przez tę dziurę można wbić gruby gwóźdź. Jak tylko ofiara przyprowadzoną zostanie do rzezalni, kładzie się jej na oczy kaptur; wsuwa się w dziurę gwóźdź i jednem uderzeniem młota wbija się go na pięć do sześciu centymetrów aż do móżdżku wołu. Śmierć następuje natychmiast. Krew upuszcza się zaraz potem. Operacja cała odbywa się na pewno i bez wielkiego wysilenia; w kilka sekund wszystko skończone; piętnastoletni rzeźniczek może bez niebezpieczeństwa ubić najtęższego wołu od jednego uderzenia. Męczarnie ofiary skracają się, muskuły, ścięgna mózg, szczęki, łeb cały pozostają nienaruszone.

Kościół pływający. — W zeszłym miesiącu spuszczono na wodę w New Haven w Ameryce, żelazny kościół zbudowany w warsztatach pp. Reydel et Comp. Nadzwyczaj ciekawą jest budowa tego nowego rodzaju okrętu. Dno ma on zupełnie płaskie, tył kwadratowy, przód zaś jak zwykle śpiczasto zakończony. Całkowita jego długość wynosi 23 metrów, 70 cent., szerokość 7 metrów. W środku sali kościelnéj umieszczony jest aksamitny pulpit księdza. Wysokość sali jest 5 metrów, 20 cent., a w środku dachu są trzy okna w kształcie kopuł, oświecające tę świątynię. Jest miejsce na ławki, krzesła, ołtarz, które się późniéj ustawią, małą zakrystję i przedsionek. Nie wiadomo na pewno jakie jest przeznaczenie tego pływającego kościoła mogącego pomieścić od 6 do 700 osób. Zapewniają, że to jest kościół katolickiéj propagandy.

Teatr amatorski.—W piątek dnia 6 b. m. odegrają w teatrze amatorowie 4-ty akt opery Verdi'ego: „Il Trovatore" i operetkę 1-aktową Suppe'go: „Piękna Galatea." Dochód przeznaczony w połowie na krakowskie tow. dobroczynności, w połowie na rzecz fundacji imienia Franciszka Józefa dla wdów i sierot.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 2 czerwca pogoda, termometr od 8.0 doszedł do 17.2 R. Dnia 3 również pogoda, termometr od 8.6 doszedł do 22.2 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 5 stan jego był 329.13, termometru 11.8 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Jan br. Eder z familją ob. z Wiednia; Ferd. Magnuski wł. d., Roman Cichowski z synem ob., Marja Dutreppi z siostrą ob., z Kongresówki; Jan Wrzosek ob. z Miechowa; Juljusz Hochberger urz., Albert Birner kupiec, z Poznania; Fran. Tomek c. k. nadradca budowniczy, Konst. hr. Przeździecki wł. d., ze Lwowa; Stan. hr. Dzieduszycki z familją wł. d. z Gwoźdźca.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 3 czerwca.

Edykta. Lwowski sąd kraj. zawiadamia Leę Bodek, że pozew A. Bendla o wykreślenie prenotacji kwoty 612 zł. pol. z realności l. $175\frac{3}{4}$ doręczono dr. Schaffowi. — Krakowski sąd kraj. zawiadamia Alfreda Bogusza o nakazie zapłaty 10,000 franków na rzecz Józ. Miniewskiego; kurator dr. Wilkosz.

Licytacje. W sądzie obw. w Tarnowie 24 czerwca, 22 lipca i 19 sierpnia realność l. 16 tamże. — W sądzie pow. w Mielnicy 15 lipca, 12 sierpnia i 9 września gospodarstwo l. 15 w Trubczynie. — W sądzie pow. w Gródku 10 lipca realność l. 80 w Bartatowie. — W sądzie pow. w Jaworowie 7 i 14 lipca i 11 sierpnia realność l. 40 w Czernilawie. — W sądzie pow. w Buczaczu 26 czerwca i 17 lipca realność l. 61 w Kośmierzynie. — W starostwie tarnobrzeskiem 26 czerwca celem wykonania budowy 2 tam z faszyn dla regulacji Wisły pod Przekupom i Dmytrowem.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Do komisji sędziów dla czasowéj wystawy zwierząt na wystawie wiedeńskiéj, powołani zostali z Galicji: pp. Dombrowski, Ostaszewski, Romaszkan Jakób, hr. Wodzicki Kazimierz.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Oświęcim, 4 czerwca. — Na dzisiejszy targ dostawiono wołów sztuk 900, płacono centnar mięsa loco Wiedeń 34—35.50 zła. Wieprzów z Podwołoczysk nadeszło 300 sztuk i te sprzedano para od 65—120 zła.

Ostatnie wiadomości.

Dzisiejsza *Nowa Presse* pisze: „Obecność Gorczakowa we Wiedniu daje naturalnie powód podobnie jak niedawno pobyt trzech cesarzy w Berlinie, do najrozmaitszych kombinacji politycznych. — Opowiadają o konferencjach odbytych między hr. Andrassym i Gorczakowem przy współudziale jenerała Schweinitza. Konferencje te miałyby mieć za przedmiot jak podają — kwestję wschodnią.

Analogicznie do zjazdu berlińskiego nie spisuje się podobno nic „czarno na białém" ale rokowania te mają mieć na celu wyzwolenie państw podwładnych Porcie z pod jéj panowania. Austrja miałaby wyrzec się dotychczasowéj swéj polityki na wschodzie, nacechowanéj niedawno jeszcze notami do Bukaresztu i Belgradu. „Wszystkie te wiadomości powiada *Nowa Presse* są fałszywe i polegają na fałszywych przypuszczeniach, jakoby dobre przyjęcie księcia czarnogórskiego i pobyt serbskiego ministra Ristica w związku były z tym zwrotem polityki Austrji na wschodzie. Wszystko to są fałsze. — Ristic konferował z Andrassym w sprawach kolejowych — a księcia czarnogórskiego dawna etykieta kazała tak przyjmować, jak go przyjmowano."

Następnie wykazuje „Nowa Presse", że polityka Austrji na Wschodzie nie może być inną jak dotychczas i że Austrja „paktując z Rossją pchnęłaby Turcję pod proktektorat Rossji". O taką zaś błędną politykę największy wróg hr. Andrassego nie może go podejrzywać.

Nie wątpimy, że całe to *dementi* w „Nowéj Pressie pochodzi ze źródła urzędowego i dlatego uwagi godném jest, że nie zaprzecza ono politycznych układów w ogóle między Andrassym, Gorczakowem i Schweinitzem — ale zaprzecza tylko, jakoby układy miały na celu zmianę polityki Austrji — na Wschodzie.

Telegramy „Kraju"

Wiedeń 6 czerwca. Bank narodowy uchwalił, aby na złoto i srebro wydawać banknoty bez procentu. — Car zwiedził wczoraj w południe wystawę.

Paryż 5 czerwca. Książę Napoleon przybył tu dzisiaj.

Kursa. — Wiedeń 5 czerwca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.40.—Losy z 1860 r. 100.—.— Akcje banku 959.—. — Akcje kredytowe 279.50.—Londyn 110.25.— Srebro 110.25. — Dukat —.—. — Lombardy 184.—. — Losy z 1864 r. —.—. — Akcje franko-austr. 112.—. — Napoleony 8.82. — Akcje kolei Karola Ludwika 218.—. — Akcje kolei lwow. czern. —.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 125.—. — Akcje banku związkow. 94.—.— Oblig. indemn. gal. 75.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 159.—.—Akcje anglobanku 209.—.—Akcje kolei rząd. 327.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 160.—.— Tramway 278.—. Banku budowy 157.—. — Akcje kolei wschodniéj —.—. — Akcje banku anglo-węg. 75.—. — Akcje kolei zjedn. 160.—.—Losy tureckie —.—.— Losy premj. węg. 90.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 163.—.—Akcje kolei ces. Elżbiety 229.—.— Akcje kolei półn. zachodn. 209.—.— Akcje franco-hungaria 46.—. — Ogólny bank austr. 170.—.— Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 5 czerwca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	75	—	77	—
kupon ubiegły ... —44				
4% Listy zastawne galicyjskie	—	—	71	50
kupon ubiegły 171				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	50	78	50
kupon ubiegły 213				
4% Listy zastawne polskie serja I..	93	50	95	50
kupon ubiegły 180				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	95	—
kupon ubiegły 180				
5% Listy zastawne polskie nowe .	92	75	94	65
kupon ubiegły 225				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	—	79	75
kupon ubiegły..... 204				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	85	—	87	50
kupon ubiegły 106				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	96	—
kupon ubiegły 206				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	95	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	216	—	220	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	—	—	—	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	—
Srebro nowe austrjackie	108	50	110	50
„ w kuponach	107	75	109	25
„ (obrączkowy rubel).........	170	—	175	—
Ruble papierowe rossyjskie........	148	—	149	50
Talary pruskie....................	165	—	168	—
Dukat obrączkowy................	5	18	5	32
20-frankówka	8	75	8	90
Rumuńskie obligacje 100 tal.	41	—	43	—

WIEDEN, 4 czerwca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	67	80	68	10
„ „ w srebrze 5%	72	25	72	50
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	275	—	—	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	268	—	272	—
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	95	50	96	50
% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	100	25	100	75
% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	114	—	115	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	136	—	138	—
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	91	—	93	—
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	—	—	—	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............. „ 10 „	14	50	15	—
Salzburga........... „ 20 „	22	—	23	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	—	75	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	50	98	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	201	—	202	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	282	—	284	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	68	—	69	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	110	—	111	—
„ węgierskie .... „ 80 „	44	50	45	50
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	165	—	167	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	—	—	—	—
Nationalbank	960	—	962	—
Unionbank .... za 200 zła.	160	—	161	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	87	—	89	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	—	—	158	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	—	—	—	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	159	—	160	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	228	—	230	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	197	—	199	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2230		2240	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	216	—	218	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	162	—	164	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	145	—	147	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	160	50	161	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	326	—	328	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	182	50	183	50
Theissbahn .... 200 „	214	—	216	—
Tramway wied. ..... 200 „	—	—	—	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	—	—	128	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	97	—	98	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	—	—	—	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	—	—	—	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	—	—	—	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	99	75	100	—
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	25
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	87	—	88	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	94	50	95	—
Nationalbank........ 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	88	10	88	30
Węg. tow. kred....... 5½% „	—	—	86	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	—	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	90	50	91	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	65	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	87	—	88	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	85	50	86	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	101	75	102	25
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	—
„ II. em. .... 5% „	97	50	—	—
„ 1871 III. .... 5% „	95	50	96	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	90	25	90	75
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	73	—	73	50
„ II 1867....... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	74	50	75	50
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	—	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	91	50	92	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	50	110	—
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	78	75	79	25
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	70	20	71	75

WARSZAWA, 3 czerw.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	30	95	60
„ „ „ 2. 4%	94	—	94	30
kupon ubiegły..............	1	78 8/9	—	—
„ nowe 5%	93	95	94	25
kupon ubiegły..............	2	23 6/9	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	15	79	35
kupon ubiegły		02 2/9	—	—

C. k. uprzyw. kolej galicyj. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1 czerwca r. b. aż do dalszego ogłoszenia znosi się dla transportu zboża, owoców strączkowych, nasion olejnych, mąki i wyrobów mącznych w naszéj taryfie specjalnéj Nr. 5 zawarte ograniczenie:

„do i za Kraków“

a natomiast używaną będzie z dniem powyższym ta taryfa specyalna przy wyż wymienionych artykułach przy nadaniu najmniéj 100 cet. cłowych za jednym listem frachtowym przy odległości nad 45 mil na naszéj przestrzeni bez względu na kierunek i miejsce przeznaczenia.

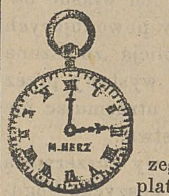
Lwów w maju 1873.

(4371 3-3). **Dyrekcya ruchu.**

ADWOKAT
Dr. Zygmunt Blatteis

otworzył biuro swoje w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod l. 87/227 Gm. II na I piętrze. (4370 4 6).

Ważne jako podarunek dla przystępujących do bierzmowania.



Obfity i od wielu lat wzięty

Skład Zegarków
M. HERZA

zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz, 6, Aussenseite des Zwettlhofes, poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancyą według cennika.

Zegarek nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

Genewskie zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami........ 10—13 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż. 13—15 „
„ „ damski............ 13—18 „
„ „ z podwójną kopertą... 16—17 „
„ „ z kryształ. szkłem .... 14—17 „
„ anker z 15 rubinami .... 16—19 „
„ „ z srebr. kop. wewnątrz 20—23 „
„ „ z podwójną kopertą... 18—23 „
„ „ „ „ lepszy 24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem ...... 18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk. 29—30 „
„ Cylinder remontoar .... 22—26 „
„ Anker remont. nakręc. z boku... 28—35 „
„ „ z podwójną kopertą... 36—40 „
„ „ z kryszt. szkłem...... 30—36 „
„ anker armée-remontoirs .... 38—45 „
Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami 25—30 „
„ „ emaliowany .... 30—36 „
„ „ ze złotą kopertą wewn..... 35—40 „
„ „ emaliow. z brylantami .... 40—48 „
„ „ z kryształ. szkłem......... 32—45 „
„ „ z podw. kopertą 8 rubin... 40—48 „
„ „ emal. z brylantami .... 50—65 „
„ „ anker z 15 rubin. .... 38—44 „
„ „ bardzo eleganckı .... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą ...... 55—65 „
„ „ bardzo elegancki 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ anker z kryształ. szkłem...... 45—75 „
„ damskie zegarki ankrowe........ 40—48 „
„ „ anker z kryszt. szkłem... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą ..... 50—60 „
„ remontoirs 70, 80, 90—100
„ „ z podw. kop... 100, 110, 120—150 „
Remontoary dla myśliw. i dla rzemieślników w pakwonowém okuciu lub ze złota talmi kopertą .... 13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6 7, 10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z godzinami.................. 7
„ „ same zapalające świecę 9
„ z narządem do wystrzału i zapalania świécy.............. 14
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych................. 12, 13—14 „

Przenośne zegary dla kontrolowania strażników.

na 6 stacyj, werk ankrowy w rubinach, najlepszy w świecie wyrób .... 40—48 „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „
Francuzkie zegary brązowe eleganckiéj formy, 18, 20, 22, 25, 30 złr.
Francuzkie zegary salonowe 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 złr.

Pendułowe zegary własnéj fabryki z 2-letniem poręczeniem.

Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 złr.
Co 8 dni 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 złr.
Bijący pół i całe godziny 32, 35, 38 złr.
Bijący kwadranse i godziny 50, 55, 60, 65 złr.
Regulator miesięczny 30, 32, 35, 40 złr.
Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1.50—2 fl.

Reparacye uskutecznia się najstaranniéj.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką pocztową lub za poprzedniem przesłaniem należytości, uskutecznia się punktualnie. Przedmioty niepodobające się, ponatychmiastowém odesłaniu, wymienia się. Zegarki przyjmuje się w zamian.

Na żądanie, za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za przekazem pocztowym wysyła się zegarki i łańcuszki do wyboru.

Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, i dla tego słyną w świecie dla nadzwyczajnéj taniości i trwałości. 3838(46-50)

Pewien doktor medycyny i chirurgii, magister położnictwa, emer. sekundaryusz. c. k. powszechnego szpitalu w Wiedniu **Stadt, Werderthorgasse, 7, II. Stock,** leczy

POMAZANIA

i wszystkie niedobrowolne

upływy nasienia

jak również przez nie lub inne chorobliwe warunki spowodowaną

impotencyę

radykalnie, prędko, według ściśle umiejętnych zasad na podstawie licznych doświadczeń w szpitalach i to za pomocą środka **prostego**, który nie sprawia bolu.

Ordynacya od 11 — 2 i od 5 — 8 wieczór. Także listownie po polsku, ponieważ każdy pacjent może ten środek sam zastósować. 4105(-?) II

Mieszkanie

na Rybakach za przewozem naprzeciw zamku jest każdego czasu do wynajęcia, a mianowicie: 3 pokoje, kuchnia, stajnia, piwnica, strych i ogród. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela pana Seymana. (4389 1-3).

Dwa pokoje

kawalerskie łęczne **bez** kuchni i trzeci pokój osobny są do najęcia od 1go Lipca b. r. Wiadomość przy Małym Rynku w domu p. Wątorskiego Nr. 424 w mieszkaniu Wgo Gostomskiego na II. piętrze między godziną 12 a 3 po południu.

Oprócz tego będą tamże do wynajęcia od 1go Lipca na dwa miesiące 3 pokoje umeblowane z kuchnią. (4388 1-3).

I Secco - Terno

wygrałem w Lincu w skutek kombinacyj gry p. astronoma E. Lehmanna w Berlinie, Frankfurter Allee. — Te wyborne kombinacye, które kosztują tylko 2 fl. w. a., mogę najgorcéj zalecić każdemu grającemu w loterye; dlatego udać się tylko z zaufaniem do pomienionego pana.

Gorycya 27 maja 1873 roku.

(4368 2-4). **A. Gschaider.**

Zaprosze nie do spróbowania szczęścia!

300,000 M. Ct.

w szczęśliwym wypadku jako największą wygraną podaje *najnowsze wielkie losowanie pieniężne, dozwolone i poręczone przez wysoką władzę wolnego miasta Hamburga.*

To losowanie pieniężne w ten sposób jest urządzone, iż w krótkim przeciągu czasu (w 7 oddziałach) wyciągniętych zostanie z pewnością 43,800 wygranych, między któremi znajdują się *główne wygrane* w danym razie *M. Ct. 300,000;* szczegółowo *200,000 100,000; 75,000; 50,000; 40,000; 2 po 30,000; 1 na 25,000; 3 po 20,000; 3 po 15,000; 6 po 12,000; 13 po 10,000; 11 po 8,000; 12 po 6,000; 32 po 5,000; 65 po 3,000; 204 po 2,000; 412 po 1,000; 412 po 500; 472 po 200; 19,800 po 110 t t. d.*

Już 18 i 19 Czerwca 1873 r. odbędzie się najbliższe pierwsze wylosowanie wygranych tego przez *rząd poręczonego losowania kapitałów,* jak to z urzędu postanowiono, — kosztuje zaś

1 cały los oryginalny tylko złr. $3^1/_2$
1 połówka losu „ $1^3/_4$
1 ćwiartka „ 1

któreto losy, zupełnie według upodobania, za nadesłaniem odpowiednéj kwoty przez podpisany Dom bankowy sprowadzone być mogą.

Mój *obecnie od 21 lat* istniejący kantor ma nadzwyczajne szczęście, gdyż oprócz wielu innych znacznych *głównych wygranych* wypłaciłem w tutejszych stronach niedawno według rządowych dowodów

1 wygraną na 152,000 M. Ct. i
1 „ 152,500 „

dlatego też słusznie mogę zaprosić do ogólnego i szczęśliwego uczestniczenia.

Wykonywując zamówienia dołączam potrzebne urzędowe wykazy bezpłatnie a po uskutecznioném ciągnieniu otrzyma każdy z moich interesantów natychmiast i bez wezwania urzędowe wykazy wygranych, z czego wynik jest uwidoczniony. *Wypłata wygranéj* odbywa się *punktualnie* za poręczeniem rządu.

Ponieważ przewidzieć można, iż współudział w tém na bardzo rzetelnéj podstawie opartem losowaniu będzie bardzo liczny — przeto uprasza się z powodu bliskiego losowania łaskawe zamówienia jaknajwcześniéj wprost nadsyłać do domu *bankowego* znanego pod firmą

(4360 5-9). **J. Dammann** w Hamburgu.

Lekarz zębów i dentysta

magister Adolf Lehrer z Wiednia

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne

zęby i całe szczęki

tak z wulkanitu, jako téż ze złota, które bez bólu osadza. Podróżni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym: tudzież plombuje za poręczeniem, tak złotem, jako téż i inną masą wypełniającą. Godziny przyjęcia od 9 z rana do 5 po południu. Mieszka w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 94 na I. piętrze naprzeciw handlu pana Karczmarskiego. (4386 2-10).

Od wielu lat w najwyższych i najdalszych warstwch znany i ulubiony

Proszek dla Dam

z apteki „pod złotym jeleniem“, na Kohlmarkt Nr. 11 udziela natychmiast **skórze białości, gładkości i delikatności,** nawet bynajmniéj nie będąc szkodliwą. Cena pudełka proszku **różowego** lub **białego 50 kr.**

Prawdziwy ma tylko jedynie w głównym i rozsyłkowym składzie, w aptece „pod złotym jeleniem“ Kohlmarkt L. 11 **W. Twerdy** w Wiedniu. (4278 7-20).

Fabryczny główny skład

Billiger als überall.



Das Modernste dieser Saison.

Chroń od słońca i deszczu.

Pomimo podwyższonéj zapłaty robotników i ceny materyj mogę przecież przez wielkie wczesne zakupno podawać tak niskie ceny jak przeszłego roku.

Wiosenne chrony.

1 sztuka z materyi ....centów 50
1 „ z najlepszéj jedwabnéj materyi różnych kolorów ....złr. 1.20, 1.50
1 „ takie same z jedw. pod. złr. 1.80, 2.30
1 „ najpiękniejsze, z garnirowaniem lub bez niego złr. 2.70, 3.20, 3.80

Wielkie chrony od słońca.

1 szt. z materyi ....cent. 80, 90
1 „ największe.............złr. 1.10, 1.20
1 „ z angielsk. bawełnianego atłasu, bardzo modne ....złr. 1
1 „ takie zame podszyte..........złr. 1.40
1 „ alpakowe, niezniszczona angielska materya..................złr. 1.50
1 „ największe podszyte ....złr. 1.80
1 „ z najlep. lugduń. jedwab. materyi we wszelkich modnych barwach podług wielkości.....złr. 2, 2.50, 2.80
1 „ takie same podszyte ....złr. 2.90, 3.40 3.80, 4.20.
1 „ w najlep. gatunkach z garnir. lub bez niego ....złr. 4.50, 5, 5.50

Damskie chrony dla chodzących w górzystych stronach

największy gatunek, z modn. wysok. laskami.
1 szt. z materyi alpakowéj ....złr. 1.80, 2
1 „ z materyi alpakowéj bogato garnirowane ....złr. 2.40, 2.80
1 „ z atłasu wełn., bardzo pięknie, bogato garnirowane ....złr. 2, 2.50

Największa elegancya!!

Rotundowe chrony z najlepszéj materyi jedwabnéj lub atłasu na rok 1673.

1 szt. ozdobne na wiosnę ....złr. 3.50, 4
„ „ wielkie .złr. 5.50, 6
„ z modną laską dla chodzących w górzystych okolicach.......złr. 6, 6.50

Damskie cieniste chrony (en tout cas)

1 szt. wielkie, z angiel. wełn. atłasu majacego połysk jedwabn. atłasu złr. 1.50
1 „ Takie same podszyte ....złr. 1.90
1 „ z niezniszczonéj angielsk. materyi alpakowéj ....złr. 1.80
1 „ takie same podszyte..........złr. 2.40
1 „ z dobréj, ciężkiéj jedwabnéj materyi...............złr. 4.50, 5, 5.50

Męskie cieniste chrony.

1 szt. z dobrego wełn. atłasu ....złr. 1.80
1 „ „ „ podszyte „ 2.20
1 „ angielskiéj alpaki............ „ 2.40
1 „ „ podszyte.... „ 3.—

Chrony — Gisela — zwane.

Najnowsze na r. 1873.

Chrony z najlepszéj jedwabnéj materyi, bogato, gustownie, modnie i z największą elegancyą ozdobione.

1 szt. chron wiesenny ...złr. 3.50, 4.—, 4.50
1 „ wiel. chron od słoń. „ 6.50, 7.50, 8.50

Chrony z najlepszego surowego jedwabiu.

1 szt. wielkie bez garnirowan. złr. 4.—, 4.50
1 „ z bogatem „ złr. 5.50, 6.50

Chrony od deszczu.

1 szt. zwyczajne, wielkie ...złr. 1.30 do 1.90
1 „ z niezniszcz. angiel. włósien. mat. podobnéj do jedwabnéj materyi złr. 2.50, 3, 3.50, 3.80.
1 „ z najlepszéj angielskiéj materyi (krzyż. rob.) złr. 3.30, 3.80, 4.20, 4.80
1 „ z nsjlepszego luhduńskiego jedwabiu. ....złr. 5, 5.50, 6, 6.50
1 „ z najlep. gatunku złr. 7.50, 8.50, 9.50
1 „ z najlep. gatu. z jedwab. mat. złr. 7, 8
1 „ o 12 drutach, najlepsze ......złr. 9.50
1 „ non plus ultra jedwabna materya **(angielska podwójna materya)** 2-kolorowe ....złr. 9.50, 10.50, 12

Hurtowni kupcy otrzymują rabat.

Fabryczny skład ma (4272 7-28)

A. Friedmann, Wiedeń, Praterstrasse Nr. 26.

W drukarni “Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.